

## Filozoficzny realizm między naturą a zdrowym rozsądkiem, część I

**Mario De Caro**

Wydział Filozofii, Komunikacji i Sztuki, Roma Tre University, Via Ostiense 234-236, 00146 Rzym, Włochy  
oraz Wydział Filozofii, Uniwersytet Tufts, Boston, USA, [mario.decaro@gmail.com](mailto:mario.decaro@gmail.com)

### Streszczenie

W ciągu ostatnich trzech dekad liczba filozofów na całym świecie, którzy określali siebie jako realisci zarówno w tradycji kontynentalnej, jak i analitycznej, stale rosła. W pierwszej części tego artykułu zostaną przedstawione zagadnienia z zakresu współczesnej dyskusji nad realizmem i antyrealizmem. Następnie omówiona zostanie rodzina poglądów, którą można by nazwać "zdroworozsądkowym realizmem", biorąc pod uwagę jej postawę wobec nauki.

### Słowa kluczowe

realizm, antyrealizm, zdrowy realizm

### 1. Wprowadzenie

Do niedawna filozoficzny realizm nie był popularnym poglądem. W 1989 roku John Heil pisał: „Zarówno w liczbie, jak i w częstotliwości przeważają antyrealistyczne traktaty ze stałym, ale stosunkowo skromnym wkładem realistów ... [Tylko] Australia, wyizolowana i poza kręgiem ewolucji, trwa jako ostoja realistów i torbaczy” (Heil, 1989: 65).

Ten żartobliwy opis przekazuje prawdziwy pogląd na temat sytuacji, w jakiej byliśmy jeszcze kilka dekad temu. Wtedy liczba realistycznych filozofów była tak mała (poza kilkorgiem filozofów z Australii, było jedynie kilku, jak Karl Popper i John Searle)<sup>1</sup>, że

mogli stać się pośmiewiskiem jako torbacze filozofii – nieliczne pozostałości chwalebnej, ale nie dającej się wskrzeszać przeszłości. Pośród wielu znaczących filozofów anglojęzycznych, którzy w tym czasie należeli do antyrealizmu w takiej czy innej postaci, znajdują się: Donald Davidson, Richard Rorty, Nelson Goodman, Michael Dummett, Bas van Fraassen, Thomas Kuhn, Paul Feyerabend, Ian Hacking, Nancy Cartwright i Hilary Putnam (w czasie jego realistycznego okresu).

Nie mniej imponujący był los antyrealizmu pośród kontynentalnych filozofów takich jak (spośród bardzo długiej listy): Michel Foucault, Jacques Derrida, Hans-Georg Gadamer, Jacques Lacan, Jean Baudrillard, Bruno Latour, Jean-François Lyotard i Gianni Vattimo. Jendakże przez ostatnie 25 lat liczba filozofów, którzy określali się jako realisci zarówno w kontynentalnej jak i analitycznej tradycji, stale rosła na całym

<sup>1</sup> Quine mógłby reprezentować inny wyjątek tego antyrealistycznego apogeum tamtych lat. Jednak jego poglądy na przedmiot realizmu były tak zróżnicowane i częściowo ukryte, że czasami był interpretowany jako naukowy realista, zdroworozsądkowy realista, antyrealista i metafizyczny kwietysta.

świecie. Niespodziewanie filozoficzni torbaczowie powrócili.<sup>2</sup>

Dlaczego tak się stało? oraz co to oznacza dla filozofii jako całości? To interesujące pytanie, ale w tym artykule podejmę je jedynie marginalnie. Pytaniem, jakim głównie się zajmę, jest raczej następujące: którzy spośród obecnie popularnych filozofów reprezentujących filozoficzny realizm, są najbardziej innowacyjni i obiecujący?

W pierwszej części tego artykułu pokrótce przedstawię zagadnienia z zakresu współczesnej dyskusji nad realizmem i antyrealizmem. Później omówię zdroworozsądkowy realizm, uwzględniając także jego postawę wobec nauki. W drugim artykule, opublikowanym w kolejnym zeszycie *Studia Ecologiae et Bioethicae*, omówię realizm naukowy i inną pośrednią wersję realizmu, która moim zdaniem jest w stanie połączyć najlepsze elementy zdroworozsądkowego i naukowego realizmu, ale jednocześnie unika ich niedociągnięć.

## 2. Realizm i antyrealizm

Problem realizmu nie powinien być przedstawiany w postaci „wszystko albo nic”. W rzeczywistości, żaden z filozofów nie jest całkowitym realistą bądź całkowitym antyrealistą. Weźmy za przykład Alexiusa Mainonga, prawdopodobnie najbardziej żarliwego ze wszystkich realistów: on nawet wierzył, że okrągły kwadrat nie może być rzeczywisty. Lub z drugiej strony, weźmy Berkeleya, mistrza antyrealizmu, ale tylko w odniesieniu do materii, ponieważ w odniesieniu do umysłu (zwłaszcza boskiego), był arcy-realistą. Wszyscy poważni filozofowie są zlokalizowani między hipotetycznym całkowitym realizmem a równie hipotetycznym całkowitym antyrealizmem. Wszystkie podejmowane rozwiązania problemu realizmu są zatem kwestią stopnia. Problemem jest określenie, co jest właściwą dawką realizmu,

którą należy przyjmować, a to oczywiście nie jest łatwym zadaniem.

Problematyczność zagadnienia realizmu wynika także z innych powodów. Pierwszym jest to, że ktoś może być wierny realizmowi na wiele różnych sposobów. Jednak na szczęście, formy realizmu można pogrupować w trzy główne grupy:

- i. *Realizm ontologiczny*. Poglądy z tej grupy opierają się na tezie, że rzeczy określonego rodzaju, czy konkretne czy abstrakcyjne (jakie jak bezcielesne umysły, liczby, czarownice, elektrony i fakty społeczne), czy też ich cechy (czerwoność, dobroć, ładunek elektryczny czy wolna wola) lub wydarzenia (wielki wybuch lub transsubstancjacja) są rzeczywiste. Teorie z tej grupy mogą głosić istnienie zewnętrznego świata jako całości lub określać, w jakim aspekcie czasowym istnieje (czy przeszłość lub przyszłość jest rzeczywista lub czy jedynie teraźniejszość jest rzeczywista?). Co więcej, gdy omawiamy realizm z ontologicznego punktu widzenia, można zadać dwa zasadnicze pytania. Można zapytać, czy rzeczywiście określona rzecz naprawdę istnieje lub zakładając, że istnieje, można zapytać, czy istnieje niezależnie od umysłu, który o niej myśli. Na przykład w odniesieniu do atomów to jest pierwsze pytanie jakie się pojawia: czy atomy naprawdę istnieją lub czy są jedynie heurystycznie użyteczną fikcją? Z kolei w odniesieniu do kolorów to jest drugie pytanie jakie się pojawia: czy kolory istnieją niezależnie od nas, w świecie zewnętrznym lub czy istnieją jedynie – jak twierdzi Galileusz, Locke i wielu współczesnych filozofów – w zakresie, w jakim umysł projektuje je w świecie.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> Patrz badanie filozoficznych poglądów współczesnych zawodowych filozofów w Bourget o Chalmers (2014).

<sup>3</sup> Omawiając niezależne istnienie bytu, nie należy stawiać pytania w rozumieniu genetycznym lub przyczynowym. Oczywiście stół przede mną istnieje, ponieważ ktoś go zbudował. Jednakże, jak tylko został zbudowany, stół istnieje niezależnie od jego wykonawcy.

- ii. *Realizm semantyczny*. Zgodnie z poglądami z tej grupy, znaczenie zdania jest nadane przez warunki ze względu na które jest prawdziwe, a to wymaga istnienia bytów, do których odnoszą się terminy w zdaniu. Semantyczny antyrealizm głosi, że znaczenie zdania jest nadane przez warunki, w których można je prawomocnie wypowiedzieć.
- iii. *Realizm epistemologiczny*. Według poglądów z tej grupy, mogą występować fakty, które są, z zasady, niepoznawalne (podczas gdy antyrealiści epistemologiczni odrzucają tę możliwość).<sup>4</sup>

Innym powodem, dla którego ta dyskusja jest skomplikowana, jest to, że mniej lub bardziej jasne jest czym jest realizm (w trzech opisanych powyżej znaczeniach) podczas gdy, termin „antyrealizm” odnosi się do dużo bardziej rozbieżnej grupy poglądów. Pośród różnych form antyrealizmu należy wymienić nominalizm, idealizm, fenomenalizm, konwencjonalizm, relatywizm, radykalny empiryzm i sceptycyzm. Niemalże wszystkie z nich są przedstawiane w różnych ontologicznych, epistemologicznych i semantycznych dyskusjach, jako wyzwanie dla realizmu na różne, niekiedy podstępne sposoby.

Jak powiedziałem powyżej, we wszystkich filozoficznych poglądach są elementy realizmu i antyrealizmu. Ta uwaga jest użyteczna przy analizowaniu dwóch najbardziej ogólnych i modnych dzisiaj postaci realizmu, i) *zdroworozsądkowego realizmu*, pogląd, który uznaje za rzeczywiste jedynie rzeczy, których doświadczamy (bezpośrednio za pomocą zmysłów lub pośrednio za pomocą instrumentów poszerzających zmysły) oraz ii) *naukowego realizmu* poglądu, który głosi, że w świecie są tylko

byty i zdarzenia (zarówno obserwowalne jak i nieobserwowalne), które w zasadzie dają się opisać w nauce. Realizm naukowy przyjmowany w czystej postaci jest koncepcją alternatywną wobec realizmu, ponieważ jest radykalnie antyrealistyczny w obszarach, w których inne koncepcje zakładają twardą realistyczną postawę. Jak zobaczymy, poglądy te są nowymi postaciami dwóch tradycyjnych (i niesatysfakcjonujących) postaci realizmu. W konsekwencji nie zasługują na nazwę „nowy realizm”, jak ma to miejsce w przypadku liberalnego naturalizmu, który omówię w ostatniej części drugiego artykułu.

Aby porównać wady i zalety obu tych koncepcji, przydatne może być spojrzenie na to, jak odpowiadają one na problem filozofii znany od czasów naukowej rewolucji – problem, który Kant przedstawił w najwspanialszy sposób w trzeciej antynomii w „Krytyce czystego rozumu”. Jak pisze Kant, problemem jest to, że nie możemy przestać wierzyć w dwa sprzeczne obrazy świata: jeden, w którym jesteśmy wolnymi i odpowiedzialnymi podmiotami, oraz drugi, w którym wszystko jest rządzone przez wszechobecne prawa natury, które według jego poglądów nie zostawiały żadnego miejsca na wolność i odpowiedzialność. Jednakże, „transcendentalne” rozwiązanie Kanta tego problemu jest przekonujące jedynie dla garstki osób, w ten sposób dyskusja trwa do dzisiaj. Oto przedstawienie problemu przez Searle’a: „Jak możemy uzgodnić koncepcję nas samych jako świadomych, tworzących znaczenie, racjonalnych, itd. podmiotów w świecie, który składa się w całości z nieświadomych, pozabawionych znaczenia, niewolnych, nieracjonalnych, prostych fizycznych części?” (Searle 2007: 4-5).

Zarówno zdrowy rozsądek jak i naukowy pogląd na świat został wykorzystany do prób rozwiązania tego problemu, opowiadając się jednostronnie za opcją realistyczną, którą oba ucieleśniają.

Według wzorcowego, zdroworozsądkowego realisty prawdziwy świat składa się z tego, co powszechny pogląd na świat zakłada: kolory, dźwięki, zapachy i uchwytnych

4 Podane powyżej definicje realizmu epistemologicznego i semantycznego zostały zainspirowane przez znaczącą pracę Michaela Dummetta. Inne definicje realizmu epistemologicznego powszechne w debatach filozofii nauki, są oparte na ideach i twierdzeniach teoretycznych, które uznają, że nieobserwowalne byty mogą konstituować wiedzę o świecie (patrz Chakravartty 2007: 9).

zmysłami ciał fizycznych. Wartości także mogą istnieć obiektywnie razem z intencjonalnymi, świadomymi i moralnymi własnościami, co do których zakłada się, że nie da się ich zredukować do własności naukowych. Przeciwnie zdroworozsądkowy realizm dostrzega nie dające się zaobserwować byty postulowane przez teorie naukowe jako nic innego jak fikcję – użyteczną do tworzenia wyjaśnień i przewidywań, ale bez ontologicznego uprawomocnienia. Z kolei, realista naukowy, zakłada, że prawdziwe są jedynie byty uznawane przez nauki przyrodnicze, podczas gdy wszystkie inne domniemane byty są albo redukowalne do nich, albo są czystą fikcją.

W moim przekonaniu te poglądy z ich odpowiednimi wersjami unilateralizmu reprezentują dwie główne postacie „starego realizmu”. Rozważmy je po krótku, zanim przejdziemy do postaci, którą zadowalający nowy realizm powinien przyjmować, aby przewyższyć słabości tych starszych realistycznych koncepcji.

### 3. Zdroworozsądkowy realizm a nauka

Zdroworozsądkowy realizm ma długą i charakterystyczną historię. Pośród jego najbardziej wpływowych obrońców znajdują się Arystoteles i większość tradycji Arystotelesowskiej: Thomas Reid, Wiliam James, Pierre Duhem, George Edward Morre, Peter Frederick Strawson i John Langshaw Austin oraz w pewnych momentach swojej twórczości Edmund Husserl, Henri Bergson i Ludwik Wittgenstein. Oczywiście, są różnice, nawet istotne, pomiędzy poglądami bronionymi przez tych filozofów. *Lebenswelt* Husserla nie jest tym samym co zdroworozsądkowy świat Moore'a lub pragmatyczny realizm Jamesa. Jednakże wszystkie te stanowiska mogą być postrzegane jako poprzednicy zdroworozsądkowego realizmu – poglądu, który opiera się na dwóch tezach.

Pierwsza teza głosi, że percepcja daje nam dostęp do zewnętrznego świata takim, jakim on jest. W tej perspektywie, abstrahując od wyjątków takich, jak iluzje optyczne czy sytuacje, w których warunki percepcji nie są

optymalne, obserwowalne obiekty w rzeczywistości mają własności, które im przypisujemy na podstawie percepcji. Stwierdzenie to jest prawdziwe dla pierwszorzędowych własności jak rozmiar i kształt oraz dla drugorzędowych jak kolor i zapach. Druga teza zdroworozsądkowego realizmu jest taka, że obiekty średniej wielkości, jakie postrzegamy, mają własności, które nie są identyczne z mikrofizycznymi właściwościami konstytuującymi je. Rozważmy przykład stołu stojącego naprzeciw mnie. Jego funkcjonalna charakterystyka i estetyczna wartość nie są ani identyczne, ani nie dają się zredukować do mikrofizycznych właściwości konstytuujących go. W konsekwencji, żaden opis stołu, który wspomina jedynie jego fizyczne własności, nie może mieć znaczenia, nawet ogólnie rzecz biorąc, dla jego funkcjonalnych i estetycznych własności.

Ponieważ zdroworozsądkowi realisci przywiązują za dużo wagi do percepcji – zakładając, że jest ona wiarygodnym przewodnikiem po naturze przedmiotów i ich własności w świecie zewnętrznym – standardowo przyjmują oni antyrealistyczną postawę wobec nie dających się zaobserwować bytów nauk przyrodniczych (jak elektrycy, radiacja czy czarne dziury). To jest zrozumiałe, ponieważ z punktu widzenia zdrowego rozsądku te domniemane byty przejawiają niezrozumiałe zachowania.

W swojej książce *The Crisis of European Sciences and Transcendental Phenomenology* Edmund Husserl rozważał genealogię poglądów antyrealistycznych na temat zdroworozsądkowego świata, jakie wytwarza współczesna nauka. Według jego opinii, Galileusz był odpowiedzialny za potajemne podstawienie idealistycznego, matematycznego świata pod jedyny prawdziwy rzeczywisty świat, który jest właściwie dany poprzez percepcję doświadczaną i możliwą do doświadczenia w naszym codziennym życiu. To podstawienie było ochoczo przekazane jego następcom, fizykom wszystkich kolejnych pokoleń. (Husserl 1936: 48)

Według Husserla, jedyny prawdziwy świat to „świat przeżywany”, świat ludzkich

doświadczeń, w którym wartość i znaczenie są prawdziwe, a tak zwane drugorzędne jakości przynależą do zewnętrznych obiektów, w których zgodnie ze zdrowym rozsądkiem byśmy je umieścili (patrz Moran 2008). To jest „zapomniany fundament nauk przyrodniczych” (Husserl 1936: 48), ponieważ koncepcje naukowe są jedynie idealizacjami z praktycznymi celami, takimi jak pomiary i przewidywania, ale nie odnoszą się do żadnej obserwowalnej rzeczywistości. Ze tej perspektywy naukę można co najwyżej interpretować instrumentalnie, to jest w jej antyrealistycznych pojęciach.<sup>5</sup>

Husserl był bardzo jednoznaczny w swoim połączeniu zdroworozsądkowego realizmu z silną antyrealistyczną postawą wobec nauki. Filozofowie tradycji hermeneutycznej (włącznie z Heideggerem, Gadamerem i Derridą) także przyjmowali ramy zdrowego rozsądku choć mniej jednoznacznie jako punkt wyjścia, chcąc ocenić ukryte założenia analiz filozoficznych. W tej kwestii filozof hermeneutyczny Claudio Ciancio przekonująco pisze:

„Nie ma wątpliwości, że zdrowy rozsądek odgrywa ważną rolę w myślicielu hermeneutycznych, przynajmniej u niektórych z nich, mimo że w swoich pismach prawie o tym nie wspominają. Tym, co przyciąga filozofów hermeneutycznych do zagadnień zdrowego rozsądku jest jego antyracjonalistyczna i antyscjentystyczna orientacja, której celem jest rozwijanie pojęcia konkretnych uniwersaliów” (Ciancio 2004: 153; Bunge 2006).

Dlatego, przynajmniej w przypadku niektórych kontynentalnych filozofów, odrzucenie naukowego realizmu było produktem ideologicznej, antynaukowej postawy. Jakkolwiek, tego na pewno nie można powiedzieć od Bastianie van Fraassena, jednym z głównych współczesnych filozofów nauki, którego „konstruktywny empiryzm” jest kolejnym wpływowym przykładem łączenia zdroworozsądkowego realizmu z antyrealizmem w odniesieniu do nauki. Według

Fraassena naukowa teoria, która odnosi się do niedających się zaobserwować bytów nie powinna być uznawana za prawdziwy opis świata, nawet jeżeli jej „empiryczna adekwatność” czyni ją bardzo użytecznym narzędziem heurystycznym.

Warto odnotować, że w przeciwieństwie do wielu wersji antyrealizmu w filozofii nauki instrumentalizm van Fraassena nie bierze się z tradycyjnego poglądu empiryków, według którego nasza wiedza o zewnętrznym świecie pokrywa się z wiedzą z naszych danych zmysłowych. Według Fraassena naukowy antyrealizm jest raczej połączony z tradycyjnym zdroworozsądkowym realizmem i jego dogmatem, że zdobywamy bezpośrednią wiedzę o dającym się zaobserwować świecie: „konstruktywny empiryzm nie jest umiejscowiony całkowicie w zdroworozsądkowym realizmie, który był obcy dla większości tej empirycznej tradycji. [W tym świetle] zakładam, że wspólną podstawą jest język, w którym bezproblematyczna jest odniesienie do drzew, gór, ludzi i książek” (van Fraassen 2003: 479)<sup>6</sup>.

Pogląd van Fraassen’a reprezentuje jeden z najbardziej spójnych wyrażen zdroworozsądkowego realizmu, ponieważ ogranicza zakres poznawalnych rzeczy do tego, co da się bezpośrednio zaobserwować i przyjmuje antyrealistyczną postawę wobec nauki, a dokładniej na tyle, na ile odnosi się do nie dających się zaobserwować bytów.

Husserl i van Fraassen starali się pokazać jak wyjaśnić, co nauka mówi nam o świecie, gdy tylko porzuci się przyjęty epistemologiczny i ontologiczny prymat zdrowego rozsądku. Jednakże ich próby nie są przekonujące z powodu ich unilateralizmu, to jest ich przywiązanie do antyrealistycznych poglądów na naukę. W rzeczywistości, ich argumenty doskonałym powodem dla przyjmowania realistycznej postawy wobec nauki. Pierwszym jest słynny „argument z braku cudów” zaproponowany przez

<sup>5</sup> Dyskusję na ten temat można znaleźć u Willarda (2002) i Wiltschego (2012)

<sup>6</sup> Podobny pogląd miał inny katolicki myśliciel Pierre Duhem, który nazywał siebie samego „nieustannym apostołem zdrowego rozsądku” (Martin 1991, 89).



Hilarego Putnama (1975: 73). Ten argument opiera się na pomysłach, że jedynym sposobem wyjaśnienia wielkiego eksplanacyjnego i predyktywnego sukcesu najlepszych teorii współczesnej nauki jest uznanie, że te teorie mówią nam prawdę (lub dobre przybliżenie do prawdy) w odniesieniu do świata naturalnego. Jeżeli zamiast tego przyjmie się perspektywę antyrealistyczną, to fakt, że nauka funkcjonuje tak dobrze ponieważ dostarcza spójnych wyjaśnień i ekstremalnie precyzyjnych prognoz staje się nie dającą się wyjaśnić tajemnicą lub, jak to określa Putnam, cudem. Dlatego, racjonalnie jest przyjmować, że nasze najlepsze naukowe teorie są prawdziwe, a w konsekwencji powitać byty, które te teorie postulują jako prawdziwe, nawet jeżeli nie da się ich zaobserwować.

Nic zatem dziwnego w tym, że antyrealiści próbowali atakować argument z cudu na różne sposoby, ale te zarzuty można, moim zdaniem, odeprzeć.<sup>7</sup> W każdym razie, nawet jeśli ktoś nie jest zadowolony z argumentu braku cudu, jest wiele innych świetnych powodów, dla których warto preferować realizm niż antyrealizm w odniesieniu do nauki. Po pierwsze przekonująco udowodniono, że nawet w najbardziej wysublimowanej wersji jak ta van Frasseny antyrealizm naukowy czyni podatnymi na zdyskredytowane poglądy takie jak solipsyzm i fenomenalizm (Forrest 1994). Po drugie, kilka interesujących nowych wersji realizmu pojawiło się w ostatnich latach. Prawdopodobnie najbardziej adekwatnym jest realizm strukturalny. Pogląd ten głosi, że nasze najlepsze teorie nie opisują wewnętrznej natury nie dających się zaobserwować fe-

nomenów, do których się odnoszą, a raczej ich strukturę, tj. relację, w której te fenomeny uczestniczą (Ladyman 1998, 2014). To jest oczywiście nieprecyzyjna definicja. Była ona formułowana na wiele różnych sposobów. Najważniejsze z nich definiują „epistemologiczne” i „ontyczne” postaci realizmu strukturalnego. Pierwszy pogląd głosi, że możemy poznać jedynie strukturalne (tj. relacyjne) aspekty nie dających się zaobserwować fizycznych zjawisk, ale nie wewnętrzną naturę obiektów, które są w relacjach wobec siebie. Drugi pogląd głosi, że nie ma nie dających się zaobserwować obiektów, ale jedynie cechy strukturalne. Strukturalny realizm w obu postaciach jest szeroko dyskutowany i ma wielu zwolenników.<sup>8</sup> Jednakże tutaj wystarczy odnotować, że realizm naukowy jest bardziej żywy niż kiedykolwiek wcześniej oraz że rozsądnie jest wierzyć, iż obowiązek przeprowadzenia dowodu spoczywa na tych, którzy udają, że go ignorują lub nawet mu zaprzeczają.

Obrona zdroworozsądkowego poglądu na świat jest zaszczytnym celem filozofii, ale robienie tego przy równoczesnym poświęcaniu naukowego realizmu jest za wysoką ceną. Współcześnie nowy realizm powinien dać nauce ontologiczne uwierzytelnienie na jakie ona zasługuje.

## Bibliografia

- Bourget D., Chalmers D., 2014, What do Philosophers Believe?, *Philosophical Papers*, 170, s. 465–500.
- Chakravartty A., 2007, *A Metaphysics for Scientific Realism. Knowing the Unobservable*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Ciancio C., 2004, *Il senso comune nel pensiero ermeneutico*, w: E. Agazzi (a cura di), „Valore e limiti del senso comune”, Franco Angeli, Mediolan, 153–164.
- De Caro M., 2011, Review of J. Ritchie, „Understanding Naturalism”, *International Journal of Philosophical Studies*, t. 19(4), 527–531.
- Dummett M., 1978, *Truth and Other Enigmas*, Harvard University Press, Cambridge MA.

7 Patrz Chakravartty (2007). Główne zarzuty przeciwko argumentowi z cudu są takie, że opiera się on na wnioskach z najlepszego wyjaśnienia (które przypuszczalnie jest albo wątpliwe samo w sobie, albo nie odnosi się do metapoziomu); te różne teorie mogą opisywać ten sam zestaw danych empirycznych; oraz że historia nauki pokazuje, że fałszywe teorie (takie jak astronomia Ptolemeusza) mogą dostarczać doskonałych przewidywań. Więcej przeciwko tym argumentom można znaleźć u DeCaro (2011).

8 Więcej na temat: strukturalnego realizmu patrz Morganti (2004); ontologicznego realizmu patrz Psillos (2001, 2006) i Chakravartty (2007a, rozdział 3).

- Forrest P., 1994, *Why most of us should be scientific realists: A reply to van Fraassen*, *The Monist*, nr 77 (1), 47–71.
- Heil J., 1989, *Recent Work in Realism and Anti-realism*, *Philosophical Books*, nr 30(2), 65–73.
- Honderich T., 1993, *How Free Are You? The Determinism Problem*, Oxford University Press, Oxford.
- Husserl E., 1970, *The Crisis of European Sciences and Transcendental Phenomenology*, Northwestern University Press, Chicago.
- Ladyman J., 1998, *What is structural realism?*, *Studies in History and Philosophy of Science*, nr 29, 409–424.
- Ladyman J., 2014, *Structural Realism*, w: E.N. Zalta (red.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/entries/structural-realism>.
- Martin R.N.D., 1991, *Pierre Duhem. Philosophy and History in the Work of a Believing Physicist*, Open Court, La Salle.
- Moran D., 2012, *Husserl's Crisis of the European Sciences and Transcendental Phenomenology. An Introduction*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Morganti M., 2004, *On the preferability of epistemic structural realism*, *Synthese*, nr 142, 81–107.
- Murphy J.W., 1984, *Jacques Derrida: A Rhetoric that Deconstructs Common Sense*, *Diogenes*, nr 128(32), 125–140.
- Psillos S., 2001, *Is structural realism possible?*, *Philosophy of Science*, nr 68 (Supplementary Volume), 13–24.
- Psillos S., 2006, *The Structure, the Whole Structure and Nothing But the Structure?*, *Philosophy of Science*, nr 73, 560–570.
- Putnam H., 1975, *What Is Mathematical Truth?*, w: Putnam H., „*Mathematics, Matter and Method. Philosophical Papers*”, t. I, Cambridge University Press, Cambridge, 60–78.
- Searle J., 2007, *Freedom and Neurobiology. Reflections Free Will, Language, and Political Power*, Columbia University Press, Nowy Jork.
- van Fraassen B., 2003, *From a View of Science to a New Empiricism*, w: B. Monton (red.), „*Images of Empiricism: Essays on Science and Stances, with a Reply from Bas C. van Fraassen*”, Oxford University Press, Oxford, 337–383.
- Watkins J., 1996, *Scientific Realism versus Common Sense Realism?*, w: R.S. Cohen, R. Hilpinen, Q. Renzong (red.), „*Realism and Antirealism in the Philosophy of Science*”, Kluwer, Dordrecht, 219–226.
- Weisenberg M., Needham P., Hendry R., 2011, *Philosophy of Chemistry*, w: E.N. Zalta, (red.), „*Stanford Encyclopedia of Philosophy*”, <http://plato.stanford.edu/entries/chemistry/>.
- White S.L., 2007, *Empirical Psychology, Transcendental Phenomenology, and the Self*, w: M. Marraffa, M. De Caro, F. Ferretti (red.), „*Cartographies of the Mind. Philosophy and Psychology in Intersection*”, Springer, Dordrecht, 243–254.
- Willard D., 2002, *The World Well Won. Husserl's Epistemic Realism One Hundred Years Later*, w: D.D. Zahavi, F. Stjernfelt (red.), „*One Hundred Years of Phenomenology*”, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht and Boston, 69–78.
- Wiltsche H.A., 2012, *What is Wrong with Husserl's Scientific Anti-Realism?*, *Inquiry*, nr 55(2), 105–130.
- Worrall J., 1989, *Structural Realism: The Best of Both Worlds?*, *Dialectica*, nr 43, 99–124.

## **Philosophical realism between nature and common sense. Part I**

### **Summary**

Over the last three decades, the number of philosophers who would define themselves as realists has been steadily growing all over the world, both in the continental and in the analytic tradition. In the first part of the article, the terms of the contemporary discussion on realism and antirealism will be introduced. Then a specific family of views, which could be called „common sense realism”, will be presented and discussed, also considering its attitude towards science.

### **Keywords**

Realism, antirealism, commonsense realism

### **Tłumaczenie**

Dominika Dzwonkowska\*

---

\* Dziękuję za konsultacje w tłumaczeniu dr Bartkowi Chomanskiemu z Northeastern University.